

Sygn. akt I ACa 846/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SO del. Tomasz Sagała
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. N.**

przeciwko (...)w **W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 1 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 311/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt I o tyle, że podwyższa zasądzone w ppkt a) i b) kwoty do kwot po 130.000 (sto trzydzieści tysięcy) złotych,

b) w pkt III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.793, 83 złote tytułem zwrotu kosztów postępowania;

c) w pkt IV o tyle, że kwotę 4.777,30 złotych zastępuje kwotą 12.470 złotych,

d) w pkt V o tyle, że kwotę 16.722,70 złote zastępuje kwotą 9.030 złotych;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.700 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

K. N., w związku ze śmiercią rodziców, wносиła o zasądzenie od (...)w W. łącznie kwoty 450.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej. Wnosiła także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(...)z siedzibą w W. wносиło o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że wypłacona dotychczas w toku postępowania likwidacyjnego kwota (50.000 zł) wyczerpuje całość roszczeń powódki wobec pozwanego.

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwoty po 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I). W pozostałej części natomiast powództwo oddalił (pkt II), zasądzając jednocześnie od powódki na rzecz pozwanego kwotę 301,11 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III). Obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotą 4.777,30 zł tytułem zwrotu części poniesionej tymczasowo przez Skarb Państwa opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa (pkt IV). Oraz nakazał sciągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki kwotę 16.722,70 zł tytułem zwrotu części poniesionej tymczasowo przez Skarb Państwa opłaty od pozwu (pkt V).

Sąd I instancji ustalił, że w nocy (...) doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) – Ł. A., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości (nie mniejszym niż 1,61 ‰ alkoholu), jadąc z nadmierną prędkością niedostosowaną do warunków jazdy (nie mniejszą niż 120 km/h), stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas jezdni, czym doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez A. N. – brata powódki. W wyniku wypadku pasażerowie pojazdu D. i T. N. – rodzice powódki, doznali obrażeń ciała skutkujących ich śmiercią na miejscu zdarzenia.

Sąd Okręgowy ustalił też, iż w chwili śmierci rodzice liczyli sobie: matka – 44 lata, ojciec – 49 lat. Oboje pracowali, zarabiając odpowiednio około 3.500 zł oraz 2.500 zł miesięcznie. Uzyskiwali także dochód z tytułu posiadanego gospodarstwa rolnego w kwocie około 8.500 zł rocznie. Rodzice z uzyskiwanych środków wspierali finansowo studiujące dzieci, zaś 2 miesiące przed wypadkiem zaciągnęli kredyt opiewający na kwotę 140.000 zł, który w chwili obecnej został spłacony przez powódkę z kwot otrzymanych z ubezpieczenia.

Powódka zaś w dniu wypadku miała 21 lat i od dwóch lat studiowała w trybie zaocznym na kierunku technologia żywności w (...)w W.. W domu rodzinnym zamieszkiwała do 2009 r., kiedy to wyprowadziła się do stolicy i zamieszkała w wynajętym lokalu. Zarabiała wówczas na swoje utrzymanie, choć rodzice opłacali powódce czynsz za mieszkanie w kwocie 400 zł oraz chesne za studia studia w kwocie 2.500 zł za semestr. O tragicznej śmierci rodziców powódka dowiedziała się następnego dnia po wypadku nad ranem. Po początkowym szoku, postępowała racjonalnie, skontaktowała się z kuzynką, która zawiozła ją do szpitala w M., gdzie na OIOM-ie, w stanie krytycznym przebywał jej brat. Powódka była osobą, na którą spadły główne obowiązki pogrzebowe związane najpierw z załatwieniem spraw urzędowych, odebraniem ciała, a następnie zorganizowaniem pogrzebu i stypy.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że powódka otrzymała z ubezpieczenia na życie z pracy ojca kwotę 20.000 zł oraz z dodatkowego ubezpieczenia rodziców na życie z (...) kwotę 150.000 zł, a także kwotę 50.000 zł od pozwanego. Powódka otrzymała również rentę rodzinną po śmierci rodziców w wysokości około 1.500 zł netto miesięcznie, którą pobierała do ukończenia 25 roku życia.

Według ustaleń Sądu, śmierć rodziców stanowiła dla powódki wstrząs emocjonalny, straciła w jednej chwili matkę i ojca, dodatkowo brat walczył o życie w szpitalu. Powódka była bardzo zżyta z rodzicami, miała bardzo dobre stosunki z matką, ojciec również we wszystkim jej pomagał, do tej pory bardzo jej ich brakuje. Często rozmawiali, mieli bardzo dobry kontakt, więzi istniejące między nimi były bardzo silne. Powódka mimo, że rozpoczynała samodzielne życie, wszystkie święta, wakacje, nadal spędzała razem z rodzicami, którzy również odwiedzali ją w weekendy w W.. Po ich śmierci powódka, mimo przeżywanej rozpacz, musiała pomagać nie tylko bratu, ale i dziadkom, którzy źle znosili

tragiczne wydarzenie. Musiała przejąć większość obowiązków, którymi do tej pory zajmowali się matka i ojciec, chociaż w ogóle się na nich nie znała i które przekraczały jej możliwości. Zły stan psychiczny nie pozwalał jej na przygotowanie się do zajęć na uczelni. Powódka w dalszym ciągu odczuwa lęk i niepokój o przyszłość swoją i rodziny. Rozpamiętuje chwile spędzone z rodzicami. Popada w apatię i przygnębienie, zwłaszcza w okresach świątecznych, kiedy wraca do rodzinnego domu. Powódka ma poczucie niezasłużonej krzywdy, z powodu przedwczesnej śmierci rodziców. Trudno jej pojąć, że rodziców nie będzie na jej ślubie, przy narodzinach dzieci, nie będą uczestniczyć w wychowaniu wnuków. W dłuższej perspektywie jakość życia i sprawność oraz zdolność do radzenia sobie powódki z problemami w życiu codziennym nie zmieniły się w sposób znaczący. Powódka prawidłowo funkcjonuje we wszystkich sferach życia. Nie wymagała i nie wymaga pomocy psychologicznej lub leczenia psychiatrycznego.

Sąd I instancji ustalił też, iż sprawca zdarzenia Ł. A., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego (polisa nr (...)), prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtusku II Wydział Karny z dnia 26 marca 2012 r., sygn. akt II K 72/11, uznany został winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k. i skazany na karę 8 lat bawienia wolności.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, wszczętego po zawiadomieniu K. N. z dnia 6 października 2010 r. (rozszerzenie roszczeń pismem z dnia 24 listopada 2010 r.), na podstawie decyzji z 5 stycznia 2011 r. i 22 marca 2011 r., powódka otrzymała od pozwanego ubezpieczyciela łączną kwotę 50.000 zł: 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po stracie matki D. N., 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po stracie ojca T. N., 5.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci matki i 5.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci ojca.

Przystępując do oceny tak ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy po uprzednim omówieniu ogólnych zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela z art. 822 k.c. oraz art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152, z późn. zm.) na wstępie stwierdził, że zarówno wina kierującego pojazdem Ł. A., jak i zasada odpowiedzialności pozwanego nie budziły żadnych wątpliwości i nie były kwestionowane, zwłaszcza że z tytułu umowy ubezpieczenia OC pozwany dotychczas dobrowolnie wypłacił powódce częściowo dochodzone roszczenia.

W związku z powyższym, Sąd I instancji przyjął, że powódka w niniejszym postępowaniu domagała się zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 k.p.c., który to przepis, dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U.2008.116.731), zmieniającej ustawę kodeks cywilny z dniem 3 sierpnia 2008 r., ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci głównie cierpień psychicznych.

Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie winno być stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności. W szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności jak nasilenie cierpień, ich długotrwałość, a także skutki śmierci osoby najbliższej na obecne i przyszłe życie pozostałych członków rodziny. Kierując się więc rozmiarem doznanej przez powódkę krzywdy, opisanej bliżej w stanie faktycznym, Sąd I instancji uznał, iż jest ona tego rodzaju, że uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w znacznej kwocie.

Sąd Okręgowy w oparciu o przeprowadzone dowody w postaci opinii biegłego z zakresu psychologii, zeznań powódki w charakterze strony oraz świadka A. N. uznał, iż powódka bardzo mocno przeżyła śmierć swoich rodziców. Okoliczność zaś, że nie korzystała ona z pomocy psychiatry lub psychologa, nie oznacza zdaniem Sądu, że jej trauma była słabsza, a krzywda jakiej doznała na skutek śmierci rodziców jest mniejsza. Sąd I instancji zauważył bowiem, że powódka wyprowadziła się z domu rodzinnego zaledwie rok wcześniej i nadal miała w rodzicach znaczące wsparcie w każdej sytuacji życiowej zarówno dobrej, jak i złej. Utrzymywała z nimi stały kontakt tak osobisty, jak i telefoniczny. Na rozmiar krzywdy powódki według Sądu wpływ miał przede wszystkim jej wiek w chwili śmierci matki i ojca (21 lat). Pomimo, że była osobą dorosłą, rozpoczęła studia i życie poza rodzinnym miejscem zamieszkania, nadal była z nim silnie związana. To oni gwarantowali powódce poczucie bezpieczeństwa, dawali wsparcie psychiczne. Z rodzicami spędzała wszystkie święta i wakacje, nadal korzystała z ich pomocy finansowej. Natomiast w chwili śmierci matki i

ojca zakończył się dla niej okres życia, który charakteryzował się beztróską. Śmierć rodziców pozbawiła więc powódkę niezakłóconego, prawidłowego funkcjonowania pełnej, kochającej się rodziny.

Z drugiej strony Sąd I instancji zaznaczył, że śmierć rodziców nie wywołała u powódki trwałej traumy. Mimo straty rodziców i okresowych trudności, dzięki własnej determinacji, udało jej się kontynuować studia, znaleźć kolejną pracę, spłacić kredyt zaciągnięty na mieszkanie oraz realizować plany związane z posiadaniem własnej rodziny. Ponadto Sąd wziął pod uwagę, że rodzice powódki nie byli osobami zamożnymi, a uzyskiwane dochody plasowały ich co najwyżej na dobrym, przeciętnym poziomie egzystencji. Zakup mieszkania w W. natomiast w połowie sfinansowany został w drodze kredytowania.

Biorąc pod uwagę przytoczone okoliczności, Sąd Okręgowy - mając na względzie również treść art. 322 k.p.c. - uznał, że kwoty po 70.000 zł za każdego z rodziców będą odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę. Zważywszy jednak, iż powódka otrzymała już od pozwanego ubezpieczyciela z tego tytułu kwoty po 20.000 zł zasądzone na jej rzecz kwotą 100.000 zł (po 50.000 zł za każdego z rodziców). Kwota 260.000 zł wskazana przez powódkę w ocenie Sądu była znacząco zawyżona, wobec czego powództwo w tej części podlegało oddaleniu. O odsetkach w wysokości żądanej przez powódkę Sąd orzekł zaś na podstawie art. 481 k.c.

Sąd I instancji oddalił także w całości żądanie powódki o odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci rodziców wskazując, iż taki stan rzeczy nie nastąpił, zaś uszczerbek związany z tym zdarzeniem de facto miał wyłącznie charakter niemajątkowy i podlegał kompensacie w ramach zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zaś na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze, że powództwo uwzględnione zostało jedynie w części. Zasądzenie roszczenia w stosunku do żądanej wartości przedmiotu sporu nastąpiło w ułamku wynoszącym dla powódki 22,22% (wygrana pozwanego w 77,78%). Kwotę 21.500 zł, tytułem zwrotu części poniesionej tymczasowo przez Skarb Państwa opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona, zgodnie z treścią art. 83 ust. 2 u.k.s.c. poprzez odpowiednie zastosowanie art. 113 tejże ustawy, Sąd rozdzielił pomiędzy obydwie strony stosownie do wyniku postępowania, obciążając pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotą 4.777,30 zł od uwzględnionej części powództwa oraz nakazując ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Ostrołęce z roszczenia zasądzzonego na rzecz powódki w wyroku kwotę 16.722,70 złotych.

Apelację od tego wyroku, w części określonej w pkt II oraz III i V wniosła powódka, która zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą jego wykładnię i błędnie zastosowanie na skutek przyjęcia, iż kwoty po 70.000 zł są adekwatne do rozmiaru krzywdy i są odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, pomimo że nie odpowiadają zakresowi doznanej przez powódkę krzywdy w postaci cierpień psychicznych i winny być ustalone na poziomie nie niższym niż 150.000 zł, aby spełnić swoją kompensacyjną funkcję;

- art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez nakazanie ściągnięcia z roszczenia zasądzzonego na rzecz powódki kwoty 16.722,70 zł, mimo iż charakter sprawy uzasadnia w sposób szczególny odstąpienie przez sąd od obciążenia powódki zwrotem części opłaty od pozwu;

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. poprzez obciążenie powódki zwrotem kosztów procesu na rzecz pozwanego i niezasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości liczonej od uwzględnionej części powództwa, w sytuacji gdy powództwo co do zasady zostało uwzględnione, a wysokość roszczenia zależna była wyłącznie od oceny Sądu.

Mając na uwadze powyższe, powódka wnosiła o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwot po 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz nieobciążanie powódki kosztami procesu

na rzecz pozwanego i zwrotem opłaty od pozwu na rzecz Skarbu Państwa, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w pełnej wysokości, a kosztów zastępstwa procesowego stosownie do uwzględnionej części powództwa, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, zgodne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, nie godząc się jednak z wyprowadzonymi na ich podstawie wnioskami co do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej rodziców.

Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie ma zrekompensować krzywdę polegającą na cierpieniach psychicznych wywołanych śmiercią osoby najbliższej. Na rozmiar tej krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, niepubl.).

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie pełni bowiem przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej.

Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ta funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tendencji ustalania zadośćuczynienia na stosunkowo niskim poziomie, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Podkreślenia wymaga, że rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena rozmiaru krzywdy powódki w niedostateczny sposób uwzględniła istotne okoliczności, mające wpływ na ocenę rozmiaru jej cierpień po śmierci rodziców. W konsekwencji Sąd Okręgowy za "odpowiednią" uznał kwotę zadośćuczynienia oczywiście zaniżoną, przez co znacznie ograniczył kompensacyjną rolę zasądzanego świadczenia.

Nie budzi wątpliwości, że nagła śmierć ludzi stosunkowo młodych, w tzw. średnim wieku, będących rodzicami, a więc najbliższymi dla powódki osobami, jest zdarzeniem, z którego skutkami trudno się pogodzić. Psychiczny proces godzenia się i próby zrozumienia nieodwracalności zaistniałego zdarzenia jest długotrwały, bywa niekiedy, że niemożliwy do zakończenia. To natężenie przeżyć psychicznych najbliższych członków rodziny zależne jest od wielu czynników, których na potrzeby rozstrzygnięcia tej sprawy analizowanie nie jest konieczne. Obiektywnie bowiem krzywda dziecka po stracie matki i ojca, jest jedną z dotkliwszych, jakich można doznać. Tym bardziej jeśli dotyczy młodego, 21 letniego, wchodzącego dopiero w dorosłe życie człowieka, którego wcześniejsza egzystencja cechowała się głównie beztrąską i ogólnie pojętym dobrobytem.

Sąd Okręgowy uznając, że zadośćuczynienie powinno być ustalone na poziomie 700.000 zł za śmierć każdego z rodziców, nie wskazał żadnych przekonujących argumentów, które legły u podstaw jego decyzji. Stwierdził, że "odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę będą kwoty po 70.000 zł za każdego z rodziców" i arbitralnie przyjął, że kwota 260.000 zł wskazana przez powódkę, przy uwzględnieniu wypłaconego przez pozwanego wcześniej świadczenia, jest znacząco zawyżona. W odniesieniu do krzywdy powódki Sąd Okręgowy, jak trafnie podnosi apelująca, błędnie odwołał się do uzyskiwanych przez zmarłych dochodów oraz ich statusu materialnego, co jak wyżej zasygnalizowano nie ma istotnego znaczenia. Na marginesie więc tylko należy zauważyć, iż wprawdzie mieszkanie w W. nabyli oni w znacznej mierze w drodze kredytowania, że uzyskanie kredytu uwarunkowane jest posiadaniem tzw. zdolności kredytowej, a więc obiektywnej możliwości sprostania w określonym terminie wymogom finansowym zaciągniętego zobowiązania. Środki pieniężne potrzebne na wywiązanie się z umowy rodzice powódki w ocenie instytucji kredytowej uzyskaliby więc w przyszłości. Byli bowiem osobami zdrowymi, posiadającymi pracę zarobkową, która umożliwiała im zarobkowanie. Twierdzenia Sądu Okręgowego w tym zakresie były zatem nieuprawnione. Sąd I instancji wskazał także, że śmierć rodziców nie wywołała u powódki trwałej traumy i że powódka należycie funkcjonowała, kontynuując naukę, pracując, spłacając kredyt oraz realizując plany związane z chęcią posiadania własnej rodziny. Umknęło jednak uwagi Sądu, że dla oceny wysokości roszczenia powódki przedmiotowe okoliczności były bez wpływu. Gdyby bowiem śmierć matki i ojca pociągnęła aż tak daleko idące skutki, to podlegałyby one naprawieniu na podstawie art. 446 § 3 k.c., nie zaś w ramach roszczenia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. Dlatego też nie mogły być to argumenty uzasadniające obniżenie zadośćuczynienia.

W rezultacie, w ocenie Sądu Apelacyjnego przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie nie spełnia funkcji kompensacyjnej. Nie uwzględnia ono tendencji by świadczenie to stanowiło ekonomicznie odczuwalną wartość, adekwatną do obecnych warunków życia. Zauważyć bowiem trzeba, że w ostatnich latach, pomimo trudności gospodarczych, poprawił się przeciętny poziom życia. Odnotowuje się systematyczny wzrost wynagrodzeń i to niezależnie od problemów związanych z zatrudnieniem. Z drugiej strony nie można nie dostrzegać i tego, że dla pewnej grupy społeczeństwa poziom życia się obniżył. Następująca polaryzacja między dochodami ludzi nie ma jednak istotnego znaczenia, bowiem obiektywnie przeciętna stopa życiowa systematycznie wzrasta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r. IV CSK 112/14, niepubl.).

Powyższe nakazuje zatem stwierdzić, że wielkość przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu funkcji, jaką ma ono spełnić, daje podstawy do wniosku, że nie jest ono ekonomicznie odczuwalne dla powódki i odpowiednie do warunków rynkowych.

Zgodnie z zapatrywaniem utrwalonym w orzecznictwie, korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob.m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, niepubl., z dnia 7 stycznia 2000 r. II CKN 651/98 niepubl., z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W sprawie niniejszej konieczna okazała się taka korekta, gdyż określone przez Sąd Okręgowy sumy zadośćuczynienia (za śmierć każdego z rodziców), jako rażąco niskie, nie mogą być uznane za odpowiednie. Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. okazał się zatem uzasadniony.

Wobec tego Sąd Apelacyjny uznał, że żądane przez powódkę kwoty po 130.000 zł, biorąc pod uwagę przede wszystkim rozmiar doznanych przez nią cierpień i nieodwracalność skutków, spełniają przesłankę "odpowiedniości", a zarazem też funkcję kompensacyjną, będąc jednocześnie społecznie uzasadnionymi i nie prowadzącymi do wzbogacenia powódki w związku ze zdarzeniem, które uzasadniało ich przyznanie (por. też wyroki Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.; z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Uwzględniają także wypłacone uprzednio powódce w toku likwidacji szkody kwoty po 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do istoty była też zmiana orzeczenia Sądu Okręgowego o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I instancji poprzez stosunkowe ich rozdzielanie po myśli art. 100 k.p.c. zd. 1 in fine k.p.c., odpowiednio do wyniku sprawy (58%-42%). Zasądzona kwota stanowi bowiem 58% kwoty dochodzonej i wbrew odmiennemu przekonaniu powódki, jedynie taka część kosztów procesu powinna obciążać stronę pozwaną. Zasądzenie natomiast od pozwanego całości kosztów procesu, jak tego oczekiwała powódka, pozostawałoby w sprzeczności z wyrażoną w przywołanym przepisie zasadą wzajemnego rozliczania kosztów procesu w sytuacji częściowego tylko uwzględnienia powództwa, nie znajdując jednocześnie także wsparcia w zasadach słuszności. Tym bardziej, iż powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, sama określiła wysokość dochodzonego przez siebie roszczenia (powódka wraz z zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę dochodziła odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej), stąd też powinna być świadoma wiążących się z tą decyzją skutków procesowych. Na tej więc podstawie Sąd Apelacyjny, mając na względzie to, iż łączne koszty powódki poniesione w pierwszej instancji wyniosły 8.600,64 zł, zaś pozwanego 2.844,14 zł, po przemnożeniu wymienionych kwot przez odpowiedni przelicznik procentowy i odjęciu różnicy uzyskanych iloczynów, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.793,83 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Jednocześnie w oparciu o wynik postępowania na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025) podwyższono należne od pozwanego koszty sądowe, obciążając go nieuiszczoną częścią opłaty sądowej od pozwu (21.500 zł) w części przez niego przegranej, tj. kwotą 12.470 zł (58% x 21.500 zł). Analogicznie postąpiono z kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa od powódki, gdzie opłata od części, w jakiej jej żądanie zostało oddalone wynosiła 9.030 zł (42% x 21.500 zł). W ocenie Sądu Apelacyjnego z uwagi na stabilną sytuację finansową powódki w kontekście przede wszystkim naczelnej zasady odpłatności postępowania cywilnego brak było podstaw do odstąpienia od obciążania jej przedmiotowym składnikiem kosztów sądowych. Na przeszkodzie ku temu z pewnością nie mógł stać li tylko, przytaczany w apelacji, sam charakter sprawy, który nie stanowi kryterium oceny możliwości poniesienia przez stronę kosztów sądowych w postępowaniu cywilnym, a umożliwia jedynie w ramach przesłanki szczególnie uzasadnionego wypadku (art. 102 k.p.c.), w sytuacji zwłaszcza braku dochodów i trudnej sytuacji materialnej, na zwolnienie strony od konieczności ich ponoszenia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Pozwany w całości przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym i dlatego powinien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składa się opłata sądowa od apelacji w kwocie 8.000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.700 złotych, określonej zgodnie ze stawkami z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490).